

MIKOŁAJ JUCEWICZ

**PRAKTYKI PERFORMATYWNE  
A DYSKURS WYKLUCZAJĄCY NA PRZYKŁADZIE  
PŁYWANIA SYNCHRONICZNEGO ORAZ GIMNASTYKI  
UPRAWIANEJ PRZEZ MĘŻCZYZN**

ABSTRACT. Jucewicz Mikołaj, *Praktyki performatywne a dyskurs wykluczający na przykładzie pływania synchronicznego oraz gimnastyki uprawianej przez mężczyzn* [Performative practices and the discourse of exclusion based on the examples of men practicing synchronized swimming and gymnastics] edited by H. Jakubowska – „Człowiek i Społeczeństwo”, vol. XXXVI, iss. 1, Poznań 2013, pp. 145-158. Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2671-0. ISSN 0239-3271.

The presence of women in “male” sports is becoming more common and accepted. The reverse situation applies to the participation of men in the “feminine” sports. In this article author analyzes the presence of men in synchronized swimming and rhythmic gymnastics, which disciplines are considered to be typically “feminine”. Assuming, in line with the theory of Judith Butler that sport is one of the areas of social life which reproduce heterosexual matrix, the author examines the practices of men’ exclusion in “feminine” sports.

Mikołaj Jucewicz, absolwent socjologii oraz psychologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

**WSTĘP**

Sport to jedna z wielu dziedzin życia, w których obserwować można podziały płciowe. W sporcie dotyczą one przede wszystkim rozgrywek sportowych, gdzie mężczyźni i kobiety rywalizują w obrębie swojej własnej płci biologicznej. Obserwujemy jednak także podział według kryterium opierającego się na kulturowych wizerunkach kobiecości i męskości, a więc podział na sporty „kobiece” i „męskie”. Współcześnie obecność kobiet w sportach „męskich” jest coraz bardziej powszechna oraz zyskuje częściową, jednakże znaczącą, aprobatę społeczną. Odwrotna sytuacja dotyczy udziału mężczyzn w obszarze „kobięcych” dyscyplin sportowych. W artykule tym

chciałbym przyjrzeć się obecności mężczyzn w dwóch dyscyplinach: pływaniu synchronicznym oraz gimnastyce artystycznej.

Wydawać by się mogło, że pływanie synchroniczne oraz gimnastyka artystyczna łączą w sobie genderowe elementy męskie (wytrzymałość, siła, technika) z kobiecymi (gracja, estetyzacja ciała i jego ruchu). Obecnie są to jednak dyscypliny zdominowane przez kobiety i kojarzące się głównie z kobiecością. W niniejszym artykule zastanowię się nad przyczynami wykluczenia oraz społecznej dezaprobaty, z jaką spotykają się mężczyźni uprawiający analizowane przeze mnie dyscypliny sportowe.

W analizie przyjmuję optykę teorii performatywności płci Judith Butler. Zgodnie z nią płeć jawi się jako konstrukt społeczno-kulturowy, wytwór powtarzalnych praktyk społecznych, które tworzą, można nawet powiedzieć – „produkują”, jednostki zgodne z binarną, heteroseksualną matrycą. Oprócz analizy sportowego statusu obu dyscyplin, w tekście znajdują się także odwołania do filmów im poświęconych – „Allt Flyter” („Wszystko płynie”) w reżyserii Månsa Herngrena oraz „Men who swim” Dylana Williama.

## 1. PŁEĆ I JEJ PERFORMATYWNOŚĆ

Analizując obecność mężczyzn w „kobiecych” sportach, przyjmuję optykę nauki o *gender*. Znaczącym paradygmatem w zakresie socjologicznych studiów nad płcią kulturową, obok funkcjonalizmu, jest paradygmat feministyczny. Będzie on dla mnie szczególnie istotny dla wyjaśniania praktyk wykluczających mężczyzn w zakresie uprawiania przez nich „kobiecych” dyscyplin sportowych. W socjologii feministycznej płeć w większym stopniu wyznaczona jest przez oddziaływania społeczne niż biologiczne. Dodatkowo czynniki te wchodzić ze sobą w interakcję – płeć zdeterminowana biologicznie może zostać zmodyfikowana przez oddziaływania środowiskowe. To, z jaką płcią się identyfikujemy, jest wynikiem interakcji naszej konstrukcji biologicznej (a więc czynników wrodzonych, takich jak nasza struktura hormonalna, enzymatyczna i wiele innych) oraz warunków środowiskowych, w jakich żyjemy (kultury naszej rodziny, naszego kraju, formy ustroju politycznego kraju, wpływów szkoły i Kościoła oraz innych czynników). Płeć kulturowa powielana jest w procesie społecznego uczenia się<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> C.M. Renzetti, D.J. Curran, *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Warszawa 2008.

Paradygmat feministyczny poddaje krytyce, a także rozwija Judith Butler wraz z opracowaniem swej teorii performatywności płci. Jej teoria jest teorią konstruktywistyczną, w której realność płci biologicznej, a także *gender* zostaje zaburzona. Płciowość ma charakter umowny. Istnienie *gender* zawdzięczamy procesom powtarzania i odgrywania wyobrażeń kulturowych na temat męskości i kobiecości<sup>2</sup>. *Gender* istnieje i jest podtrzymywany poprzez społeczne procesy utrwalania go, istniejące zarówno na poziomie mikro- („Urodziła się pani dziewczynką”), jak i makrospołecznym („Małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny”). W ten sposób tworzy się i utrwała także struktura heteronormatywna, a więc struktura społeczna, w obrębie której wszyscy z założenia uznawani są za jednostki heteroseksualne, funkcjonujące zgodnie z tradycyjnymi rolami płciowymi<sup>3</sup>.

Procesy nadawania płci zaczynają się w chwili urodzenia (choćby w chwili, gdy lekarze oznajmniają rodzicom płeć ich dziecka), następnie wzmacniane są procesy podtrzymywania owej płci („Jesteś taką grzeczną dziewczynką, nie bij się z chłopcami”, „Chłopcy nie powinni biegać ze wstążką, synku!”), dziecko natomiast je internalizuje oraz reprodukuje, zapewniając ciągłość *gender*. W ten oto sposób kulturowa płeć wydaje się kalką naturalnej płci biologicznej, wynikającą z niej bezpośrednio. Butler neguje jednak taki pogląd. Jej zdaniem nikt nie rodzi się mężczyzną ani kobietą (nikt nie rodzi się z przypisanym do niego/niej *gender*), lecz płeć tę uzyskuje na bazie performatywnych praktyk. Butler w zasadzie podważa rozróżnienie na *sex* i *gender*. *Gender* jest jedynie „kulturowym instrumentem, poprzez który naturalna *sex* jest konstruowana jako predyskursywna i neutralna”<sup>4</sup>. Praktyki performatywne gwarantują jednak utrzymanie porządku społecznego. Wspomniane wypowiedzi typu „Jesteś grzeczną dziewczynką” narzucają odbiorcy komunikatu (tu: przykładowej dziewczynce) postępowanie według pewnego społecznego standardu „dziewczęcości” – poprzez postępowanie zgodnie z normą wskazaną w tego typu wypowiedzi gwarantowane jest potwierdzenie jej tożsamości i podmiotowości. W ten sposób kobiecość i męskość nie okazują się faktami natury, nie są nawet kwestią wyboru, ale „wymuszonym cytowaniem normy”<sup>5</sup>. Istnienie podmiotu (związane z postępowaniem wedle norm) uzależnione jest natomiast od wcześniejszej legitymizacji owych norm (w tym przypadku norm płcio-

<sup>2</sup> Brzozowska, Młodawska, [w:] J. Mizielińska, *Płeć. Ciało. Seksualność. Od feminizmu do teorii queer*, Kraków 2006.

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 13.

wych)<sup>6</sup>. Cytowane normy muszą pozostać ukryte po to, aby efekt procesu, czyli ucieleśnienie norm, mógł prawidłowo zachodzić<sup>7</sup>.

Zdaniem Judith Butler *gender* jest wynikiem powtarzających się aktów performatywnych, a więc przypisywania osobom cech uznanych za męskie bądź kobiece<sup>8</sup>. Uznanie osoby za męską lub kobiecą wynika z nadawania jej takich cech przez jej/jego otoczenie społeczne, kierujące się przekonaniem o naturalności różnic płciowych zakorzenionych w biologii<sup>9</sup>.

Płeć wytwarzana w nieprzerwanym procesie aktów performatywnych zostaje uznana za oczywistą, przyjmujemy jej istnienie za fakt, coś pewnego. Jednak, zdaniem Butler, to, co uważamy za naszą cechę wewnętrzną, wrodzoną, naturalną, jest „halucynacyjnym efektem znaturalizowanych gestów”<sup>10</sup>. Materializacja ciała i płci odbywa się przez przymusowe odtwarzanie norm. Normy te są narzędziem władzy, gdyż zapewniają ciągłość kultury heteronormatywnej. Gdy proces odtwarzania norm płciowych zachodzi dokładnie i permanentnie, dochodzi do pełnego ukształtowania jednostki, która postrzegana jest jako kobieta bądź mężczyzna, gdyż odzwierciedla ona/on kulturowy ideał kobiecości czy męskości (nawet gdy istnieją drobne odchylenia od ideału – trudno jest go przecież dokładnie odwzorować). W przeciwnym wypadku jednostka zmuszona będzie funkcjonować poza obszarem społecznej akceptacji<sup>11</sup>. Błędne przedstawianie płci rodzi w otoczeniu jednostki niepokój, uruchamia system sankcji społecznych – jednostki nieodgrywające iluzji esencji spycha się na margines<sup>12</sup>.

Butler sprzeciwia się pogładowi, że istnieją tylko dwie płcie kulturowe, a także uznaniu tożsamości męskich i kobiecych za spolaryzowane, przeciwne sobie. Binarność płci kulturowej zakłada, iż płeć kulturowa odzwierciedla odpowiadającą jej płeć biologiczną. Istnieją jednak męskie kobiety i kobiece mężczyźni, a biologia nie musi być naszym przeznaczeniem. Biologiczna płeć nie jest przyczyną płci kulturowej. Określony *gender* może być przypisany z góry do określonego *sex*. Jest to jednak pogląd deterministyczny. Simone de Beauvoir, a także Judith Butler przedstawiają odmienne

<sup>6</sup> Trawińska, Antoniewicz 2006, [w:] J. Mizielińska, op. cit.

<sup>7</sup> Wstęp, [w:] J. Mizielińska, op. cit.

<sup>8</sup> J. Butler, *Utwikłani w płeć*, Warszawa 2008.

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 19.

<sup>11</sup> J. Mizielińska, op. cit.

<sup>12</sup> Proces ten opisuje również Michel Foucault, który twierdzi, że tzw. „prawda płci” (a więc jej całkowita binarność, ciągłość i heteroseksualność) jest wytworem władzy, regulującej spójność tożsamości płciowych. Narzucona społecznie heteroseksualność wymusza wytwarzanie w członkach społeczeństwa spolaryzowanych opozycji genderowych. Tożsamości odmienne rozwijają się poza porządkiem społecznym i zgodnie z wcześniej opisanym przeze mnie poglądem, są nierozumiane i marginalizowane.

ujęcie tej kwestii. Ich zdaniem biologiczna płeć nie jest przyczyną płci kulturowej, zaś jednostki samodzielnie decydują o swoim *gender*, jest on konstruktem zależnym od woli. Nie do końca jasne jest jednak, czy całkowicie niezależnym od woli. Skoro biologia ma determinować *sex*, *gender* może być determinowany (choćby w pewnym stopniu) przez kulturę, normy i wartości występujące w jej obrębie. Najprawdopodobniej konstruowanie swego *gender* jest procesem częściowo przebiegającym pod naciskiem kultury, częściowo zaś procesem zależnym od woli jednostki<sup>13</sup>. Dodatkowo „kulturową płcią się stajemy, lecz nigdy nią nie jesteśmy”<sup>14</sup>. Dlatego też *gender* nie jest bytem statycznym i w pełni uformowanym (zdaniem Butler nie można go nawet opisać jako rzeczownika), lecz ciągle zmieniającym w nas swe oblicze.

## 2. SPECYFIKA PŁYWANIA SYNCHRONICZNEGO

Pływanie synchroniczne to jedna z dwóch dyscyplin uprawianych na igrzyskach olimpijskich jedynie przez kobiety. Jest to także dyscyplina współcześnie zdominowana przez zawodniczki płci żeńskiej. Początki tej dyscypliny (lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XIX wieku) wiążą się jednak ściśle z mężczyznami – to mężczyźni byli w niej pierwszymi zawodnikami. Początkowo był to sport zarezerwowany dla mężczyzn, jak niemal wszystkie inne dyscypliny sportowe w tamtym czasie.<sup>15</sup> Po raz pierwszy pływaków można było zobaczyć w Berlinie w roku 1890, kobiety zaś 17 lat później<sup>16</sup>. Na igrzyskach olimpijskich w Londynie w 2012 roku do zawodów stanęły 104 pływaczki synchroniczne – wyłącznie kobiety<sup>17</sup>. Drugą dyscypliną reprezentowaną współcześnie na olimpiadzie wyłącznie przez kobiety jest gimnastyka artystyczna, o której napiszę więcej w dalszej części artykułu.

Pływanie synchroniczne jest połączeniem pływania sportowego z gimnastyką, akrobatyką i baletem. Uprawianie tej dyscypliny wymaga wytrzymałości, siły, lecz również opanowania techniki w specyficznym (wodnym) środowisku, a także wycucia rytmu i poczucia estetyki. Polega na

<sup>13</sup> J. Butler, op. cit.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 271.

<sup>15</sup> *Pływanie synchroniczne*, 2011, <http://www.poolcamp.pl/plywanie-synchroniczne/> [dostęp: 12.07.2012].

<sup>16</sup> A. Kalinowska, *Pływanie synchroniczne*, <http://aktywni.pl/aktualnosci/plywaniesynchroniczne/> [dostęp: 3.05.2012].

<sup>17</sup> *Pływanie synchroniczne*, [http://www.poznanazs.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=22&Itemid=21](http://www.poznanazs.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=22&Itemid=21); [dostęp: 3.05.2012].

(indywidualnym lub zespołowym) poruszaniu się w wodzie, tworzeniu figur zsynchronizowanych z muzyką<sup>18</sup>.

Mężczyźni-pływacy synchroniczni wzbudzają wiele kontrowersji. Przeglądając fora internetowe poświęcone sportowi, napotkać można na wiele komentarzy dotyczących zasadności udziału mężczyzn w tej dyscyplinie. Liczne są także uwagi dotyczące orientacji seksualnej zawodników. Mimo kontrowersji związanych z kwestią płci i seksualności zawodników, w bazach naukowych dominują artykuły dotyczące medycznych zagadnień związanych z pływaniem (na przykład ryzyka zachorowań związanego z uprawianiem tego sportu), pedagogicznych aspektów nauczania tej dyscypliny, a także traktujące o behawioralnych analizach tej dyscypliny (na przykład pomiary sprawności, analiza porównawcza wyników zawodników)<sup>19</sup>. Artykuły nie dotyczą jednak w głównej mierze problematyki płci, która to mogłaby być przedmiotem badań socjologów czy psychologów. Również polskie publikacje traktują przede wszystkim o technikach, metodyce i przepisach pływania synchronicznego<sup>20</sup>.

W związku z brakiem danych dotyczących powiązania problemu *gender* z problematyką sportu, w swojej analizie pływania synchronicznego odnoszę się głównie do analizy dzieł filmowych (będących jednak obrazami biograficznymi), starając się wyjaśnić problematyczne kwestie za pomocą założeń teorii Judith Butler. W dalszej części artykułu, analizując status gimnastyki artystycznej, odnoszę się do badań hiszpańskich i greckich przyjmujących perspektywę *gender*.

### 3. PERFORMATYWNOŚĆ PŁCI I SPORT

Sport to jeden z obszarów życia społecznego, w których mają miejsce praktyki wykluczające (ograniczające dostęp jednostek do pełni możliwości funkcjonowania) oraz praktyki performatywne (produkujące – w swym zamyśle – jednostki binarne płciowo). Obecny status dyscypliny, jaką jest pływanie synchroniczne, jest statusem kobiecym. Oznacza to, że jednostki angażujące się w ten sport powinny mieć ciało i tożsamość kobiecą. Wtedy właśnie zostanie potwierdzona ich kobiecość, a także utrwalony zostanie społeczny podział płciowy, uprawomocniający binarność kategorii płciowych. Jednostki niewpasowujące się w ten schemat zostają skazane na

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> Wniosek z analiz 25 międzynarodowych baz danych w zbiorze EBSCO (866 rekordów), a także WorldCat (143 rekordy), polskiego katalogu KaRo oraz stron internetowych.

<sup>20</sup> Na przykład J. Ciereszko, *Pływanie synchroniczne*, Poznań 1997.

funkcjonowanie na marginesie aktywności, czyli wykluczenie z dyscypliny, bądź na negatywne sankcje, na przykład wyśmianie, poniżenie czy dyskryminację. Praktyki wykluczające mężczyzn z tej dyscypliny sportowej uwidaczniają się choćby w bardzo skąpych informacjach na temat uprawiających ją zawodników w Internecie oraz innych mass mediach. Trudno jest obejrzeć występy pływaków synchronicznych na serwisie YouTube, a co dopiero w telewizji. Powstały jednak filmy mówiące o mężczyznach próbujących swoich sił w tym sporcie.

Pierwszym z nich jest szwedzka produkcja z 2008 roku – „Allt Flyter” („Wszystko płynie”) w reżyserii Månsa Herngrena. Film opowiada o grupie przyjaciół, mężczyzn w średnim wieku, którzy w młodości trenowali wspólnie hokej (sport uznawany za mocno naładowany czynnikiem męskości) i odnosili w tym sporcie sukcesy. Obecnie jednak borykają się w swoim życiu z wieloma problemami, między innymi bezrobociem i niskim statusem materialnym swoich rodzin. By zdobyć trochę pieniędzy, postanawiają wystąpić na prywatnej luksusowej imprezie z zabawnym występem, w którym udawać będą pływaczki synchroniczne tańczące do „Jeziora łabędziego”. Taki też występ nakręcili jakiś czas temu na wideo jako zabawny prezent ślubny dla jednego z kolegów. Pomimo nieudanego występu na prywatnej imprezie, o którym więcej napiszę później, bohaterowie filmu postanowili rozwinąć swoje umiejętności i trenować profesjonalnie. Narazili się wówczas na społeczne sankcje. Przede wszystkim napotkali bariery *quasi-prawne* (właścicielka basenu stwierdziła, że nie mają pozwolenia na korzystanie z niego) oraz narazili się na dyskryminację (nazywano ich stadem wielorybów), także na tle seksualnym (określenia typu: „cholerni zboczeńcy”) i tożsamościowym (stosowano wobec nich określenia „grupa ciot” i inne epitety będące aluzjami do domniemania homoseksualności). Córka jednego z bohaterów nie mogła również zaakceptować faktu, że jej ojciec chce być pływakiem synchronicznym, przez co ograniczyła kontakty z nim, wstydziła się go i nie chciała mu pomóc w treningach, mimo że sama od dziesięciu lat pływała synchronicznie.

Bohaterowie filmu nie wpisywali się w społeczny wzorzec pływaka (a raczej pływaczki), stąd powinni, zdaniem otoczenia społecznego, z niego zrezygnować i powrócić do wzorca dominującego, oczekiwanego, na przykład odpowiadającego ich tożsamości genderowej hokeisty. Taka sytuacja byłaby sytuacją oczekiwaną społecznie, męskość mężczyzn zostałaby wówczas potwierdzona, a struktura binarna społeczeństwa zostałaby zreprodukowana zgodnie z oczekiwanym wzorcem heteronormatywnym.

Wątpliwości dotyczące zaangażowania się w ten sport mieli również sami mężczyźni. Po pierwsze, chcąc zaakcentować rywalizacyjny aspekt

męskości w sporcie, stwierdzili, że nie będą mieli z kim konkurować, więc może nie warto w ogóle zaczynać. Zgodnie z założeniami teorii Butler ich męskość nie miałaby wówczas szansy na uzyskanie potwierdzenia. Potwierdzenie tożsamości zgodne z oczekiwaniem społecznym utwierdza jednostkę w jej poczuciu spójności, odpowiedniości i zgodności z normami społecznymi. Po drugie, mężczyźni ci szukali informacji mówiących, że istnieją inni mężczyźni uprawiający ten sport. Podbudowało ich to, iż pionierami owej dyscypliny byli mężczyźni (wyglądający męsko; cytując jednego z bohaterów filmu: „nie jak cioty”, co dodatkowo ich wzmocniło). Poczucie wspólnoty ważne w męskich sportach budowali także poprzez wzajemne wspieranie się w chwilach zwątpienia w sukces. Początkowe motywacje, które doprowadziły ich do rozpoczęcia pływania, były motywacjami materialnymi (szukali zarobku i chcieli powyglądać się na przyjęciach za pieniądze), nie zaś związanymi z ich osobistymi preferencjami. Hipotetycznie można założyć, że mężczyznom tym łatwiej było sobie wówczas zracjonalizować fakt funkcjonowania w kobiecej sferze aktywności sportowej. Następnie podkreślali (męską) chęć bycia najlepszymi w swej dziedzinie (chcieli na przykład zwyciężyć na igrzyskach), co było także próbą kompensacji dawnych osiągnięć w hokeju.

Znaczące dla analizy teorii Butler jest również to, że pływacy synchroniczni szukali potwierdzenia dla swej heteroseksualności (o czym wspomniałem w poprzednich akapitach). Tożsamość heteroseksualna stoi w zgodzie ze społecznym nakazem heteronormatywnym. Domniemana choćby homoseksualność jest z nim sprzeczna, rodzi niepokój w jednostce, a także jej otoczeniu, stąd wymaga eliminacji. Jednostka powinna wówczas podkreślać swą heteroseksualność bądź, jeśli jest homoseksualna, ukrywać się i dobrze maskować. Bycie heteroseksualnym mężczyzną, zaangażowanym jednak w aktywność o sprzecznym z tożsamością płciową statusem (pływanie synchroniczne), ułatwia funkcjonowanie w tych niesprzyjających warunkach społecznych. Dlatego też pływacy często podkreślali swoją tożsamość heteroseksualną („cieszę się, że wszyscy jesteśmy hetero” – powiedział jeden z nich).

Interesującym momentem filmu jest jedna z jego początkowych scen, o której wspomniałem już wcześniej, a więc scena przyjęcia, na którym bohaterowie mieli zatańczyć w wodzie w kobiecych strojach, by rozbawić gości. Ponieważ jeden z pływaków zapomniał kobiecego ubrania, wszyscy zdecydowali się wystąpić w strojach męskich. Ich występ stracił wówczas cechy podobne do *drag show*, czyli ludyczność i parodię, a stał się absolutnie nieśmieszny czy wręcz żenujący, gdyż z założenia miał rozbawić publiczność, zaś okazał się „normalnym występem”. W tej samej sytuacji kobiety



(występujące w strojach zgodnych z ich płcią biologiczną) odebrane zostałyby prawdopodobnie pozytywnie. Ich aktywność byłaby zgodna z binarnym wzorcem. Od jednostek mających ciało, wygląd kobiety wymaga się zaangażowania w aktywność potwierdzającą kobiecość – w tym przypadku praktyką performatywną byłoby pływanie synchroniczne. Prawdopodobnie wtedy publiczność byłaby zadowolona i nagrodziłaby je aplauzem, co utwierdziłoby te kobiety w poczuciu ich kobiecości, poczuciu życia zgodnym ze zinternalizowanym oczekiwaniem społecznym. Mężczyźni na przyjęciu spotkali się natomiast z sankcjami negatywnymi (obojętnością, brakiem gratyfikacji, dziwnymi spojrzeniami), mającymi na celu przywrócenie ich do zachowań zgodnych z wzorcem binarnym i heteronormatywnym (mężczyzna pełniący aktywności męskie, a kobieta kobiece). Jak pisze Butler<sup>21</sup>, „zrozumiałe” dla społeczeństwa są tylko te kulturowe płcie, które zachowują ciągłą i stabilną relację pomiędzy elementem biologicznym płci, jej elementem kulturowym, praktyką seksualną oraz pragnieniem. Nieciągłość i niespójność jest zaś „nieustannie zabraniana”, binarna matryca nie pozwala im w ogóle na „istnienie”, dlatego też uruchamiany zostaje system społecznych sankcji naprowadzających jednostkę na „prawidłową drogę” realizacji swej płciowości i tożsamości.

Sam tytuł filmu – w tłumaczeniu ze szwedzkiego oryginału znaczy „Wszystko płynie”, jednak przetłumaczony przez dystrybutora na angielski jako „The swimsuit issue” („Problem/kwestia stroju kąpielowego”) – podkreśla performatywną problematykę filmu. Mężczyźni w stroju kobiet są z założenia śmieszni i są względnie akceptowani jedynie w konwencji *drag queen show*, a więc formy kabaretu. Ich wygląd jest niespójny, niepokojący, wymaga sankcji w celu naprawy, bądź ewentualnie jest śmieszny, przez co nie jest odbierany na poważnie i nie wymaga korekty – jest uznany za chwilowy, służący tylko zabawie, a więc będący zdejmowalną maską, pod którą kryje się jednostka heteronormatywna. Brak spójności, niezgodność w zakresie różnych aspektów płci (tożsamość, wygląd, zachowanie i inne elementy) wydaje się mało akceptowana, nawet gdy jest jedynie tymczasowa, o czym świadczy mała sympatia dla mężczyzn-pływaków synchronicznych, a także wspomnianych *drag queens*. Dla zachowania tych drugich społeczeństwo szuka często uzasadnień odwołujących się do ich seksualności, uważanej wówczas za efekt działania czynników biologicznych, wrodzonych. Traktuje się ich jak dewiantów seksualnych, osoby o wrodzonej potrzebie zmiany płci, dzięki czemu ich działalność staje się niezależna od ich woli („tacy się już urodzili”). Pozwala to społeczeństwu

<sup>21</sup> J. Butler, op. cit., s. 69.

na łatwe wyjaśnienie, skąd bierze się ich „problem”, czyli występowanie na scenie w stroju uznanym za kulturowo przynależny płci przeciwnej. Jednostka przebijająca się za kobietę może wówczas zostać uznana za rzeczywistą kobietę, jednak uwięzioną w męskim ciele. Osoba taka w pewnym sensie realizuje więc oczekiwany wzorzec (kobieca tożsamość biologiczna – kobiecy wygląd – kobiece zachowanie), jednak w związku z jej chorobą/dewiacją realizacja praktyk jest utrudniona, gdyż posiada ona męskie ciało ukryte pod kobiecą powierzchownością. Sytuacja ta prowadzi także, zdaniem Butler, do „kryzysu rzeczywistości kulturowej płci”, a więc do sytuacji, w której trudno jest odróżnić widowni społecznej, co jest rzeczywiste, a co nierzeczywiste w przedstawieniu *gender*<sup>22</sup>.

Innym filmem traktującym o pływakach synchronicznych (tym razem dokumentalnym, jednak znów szwedzkiej produkcji) jest film „Men who swim”. Mężczyźni w nim przedstawieni są również, jak bohaterowie poprzedniego filmu, w średnim wieku. Traktują pływanie synchroniczne jako odskocznię od szarej codzienności oraz próbę odniesienia sukcesu w niszowej dziedzinie. Męski wygląd, podkreślanie aspektu wspólnotowego w ich drużynie, wsparcie rodzin to niektóre z elementów chroniących ich przez wykluczeniem. Ważne dla zawodników okazało się także, że na świecie istnieje kilka męskich drużyn, nie czuli się więc osamotnieni w swej walce o akceptację i prawo do sukcesu.

#### 4. OBECNOŚĆ MĘŻCZYŹN W GIMNASTYCE ARTYSTYCZNEJ

Z wykluczeniem spotykają się także chłopcy trenujący gimnastykę artystyczną. Dyscyplina ta to jedna z konkurencji gimnastycznych polegająca na wykonywaniu układów łączących elementy taneczne, gimnastyczne i akrobatyczne. W trakcie ćwiczeń wykorzystuje się często przyrządy, takie jak piłki, obręcze, wstążki i skakanki. Jest to sport uprawiany głównie przez dziewczęta. Wymaga koordynacji, równowagi, gibkości i wyczucia estetyki. Jej początki wiążą się z dziewiętnastowieczną Francją i ideami wyrażania siebie za pomocą tańca oraz ekspresji swych emocji poprzez ruch, głoszonymi przez Jean-Georges Noverre’a, François Delsarte’a oraz Rudolfa Bodego. W tych czasach ćwiczone do muzyki, starając się wyrażać w ten sposób wdzięk i elastyczność, zachowując przy tym prawidłową postawę ciała. Współzawodnictwo w gimnastyce artystycznej zaczęło się w latach czterdziestych XX wieku w ZSRR, zaś w roku 1963 odbyły się pierwsze Mistrzo-

<sup>22</sup> J. Butler, op. cit., s. 29.

stwa Świata w tej dyscyplinie<sup>23</sup>. W większości krajów jedynie kobiety mogą oficjalnie startować w zawodach.

Obecną sytuację chłopców trenujących gimnastykę artystyczną opisują Caroline Chimot i Catherine Louveau<sup>24</sup>. Badani przez autorki chłopcy musieli stanąć w obliczu licznych nacisków zewnętrznych, kierujących ich ku biegunowi kulturowej męskości. Musieli oni zbudować swą tożsamość, godząc różne, często sprzeczne ze sobą oczekiwania, pochodzące ze strony rówieśników, rodziny, innych sportowców, oraz starając się uwzględnić własne, osobiste charakterystyki. Pozostając w opozycji do modelu męskiej hegemonii w sporcie i norm społecznych definiujących męskość<sup>25</sup>, stają w obliczu sprzeczności, napięcia. Binarny model płciowości wymusza na nich, by byli w pełni mężczyźni, gdyż tylko wtedy zostaną uznani za „prawdziwych mężczyzn”, a nie za transgenderowych dewiantów.

Autorki skupiają się na tym, jak chłopcy ci kształtują swoją tożsamość. Twierdzą nawet, że zaczynając trenować gimnastykę, muszą oni przejść na nowo proces socjalizacji płciowej, dostosowując stare wzorce do nowej sytuacji, w której są sportowcami trenującymi w obszarze zdominowanym przez kobiety. Muszą się niejako „zresocjalizować płciowo”. Badani chłopcy godzą oczekiwania pochodzące od obu płci, żyją, mając po części dwie role płciowe, oraz dodatkowo borykają się z napięciem wynikającym z godzenia tych ról. Chimot i Louveau uważają, że gimnastycy mają co najmniej dwie tożsamości płciowe: pierwotną (socjalizacyjną, wczesną) oraz wtórną (związaną ze sportem). Chłopcy ci jednak silnie podkreślają swą odrębność od kobiet – deklarują, że mają męską osobowość, czują się silniejsi od kobiet, uważają się za typowych mężczyzn, mają wpojone wzorce heteronormatywne, choć nie dziwi ich to, że mężczyźni mogą uprawiać gimnastykę, a kobiety na przykład boks. Swą męskość podkreślają także, budując układy gimnastyczne – wybierają do nich dynamiczniejszą muzykę, ich układy skupiają się na elementach siłowych, spektakularnych, a nie estetycznych. Zamiast tańczyć ze wstążką, wybierają linę, którą określają jako bardziej męską. Męskość podkreślają też poprzez uprawianie dodatkowo drugiego sportu, na przykład piłki nożnej, która ma status męski, rywalizacyjny.

<sup>23</sup> J. Piotrkowska, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Gimnastyka\\_artystyczna](http://pl.wikipedia.org/wiki/Gimnastyka_artystyczna), hasło: Gimnastyka artystyczna [dostęp: 3.10.2012].

<sup>24</sup> C. Chimot, C. Louveau, *Becoming a Man Chile Playing a Female Sport: The Construction of Masculine Identity in Boys Doing Rhythmic Gymnastics*, „International Review for the Sociology of Sport” 2010, no. 45.

<sup>25</sup> Ich przepis męskości odbiega od przepisu męskości tradycyjnej, są także w mniejszości – jedynie 0,13% osób uprawiających gimnastykę we Francji, skąd pochodzą, to mężczyźni (ibidem).

Pomimo że starają się oni budować swą tożsamość zgodnie z wzorcem męskim, otoczenie odbiera ich jako jednostki wybiegające poza binarny i heteronormatywny wzorzec. Do sankcji, z jakimi się spotykają, zaliczyć można: odtrącenie przez ojców, brak wsparcia z ich strony, brak akceptacji ze strony kolegów ze szkoły, a nawet ze strony ojców tych kolegów<sup>26</sup>. Napotykają przemoc fizyczną i werbalną. Na co dzień spotykają się z wyzwiskami oraz komentarzami odnoszącymi się do ich sposobu poruszania. Rówieśnicy czasem poszukują w ich zachowaniu oznak kobiecości, po czym piętnują ich za to (na przykład za wyższy głos). W szkole chłopcy ci są koźłami ofiarnymi, a ich sytuacji nie poprawia fakt, że odnoszą sukcesy w sporcie. Strażnikami męskości pozostają nie tylko ojcowie, ale także wujkowie – jeden z nich zachęcał siostrzeńca do budowania masy mięśniowej, co pomoże uformować jego męskość. Gimnastycy muszą liczyć się też z dyskryminacją na poziomie instytucjonalnym. Nie mogą brać udziału w narodowych i ponadnarodowych rozgrywkach. Możliwe jest to tylko w Hiszpanii, o czym szerzej piszą Irene Kamberidou, Despina Tsopani, George Dallas i Nikolaos Patsantaras<sup>27</sup>.

Z drugiej strony chłopcy ci uzyskują pozytywne wzmocnienia ze strony koleżanek, z którymi trenują. Do pracy zachęcają ich także matki oraz trenerki, które życzyłyby sobie więcej trenujących gimnastykę chłopców. Ostatecznie jednak większość badanych chłopców (60%) na pewnym etapie życia porzuciła gimnastykę, mówiąc, że nadszedł w ich życiu czas na „stanie się mężczyzną”. Część badanych określa swą tożsamość jako queerową, część jako męską, na pewno jednak nie reprodukują oni stereotypowej męskości.

## ZAKOŃCZENIE

W moim artykule starałem się pokazać na przykładzie marginalizacji męskich pływaków synchronicznych oraz gimnastyków, że w społeczeństwie funkcjonują mechanizmy regulujące płciowość jego członków. Jednostki wybiegające poza przyjęty wzorzec są skazywane na negatywne sankcje mające je nawrócić „na właściwą drogę”. Pływacy synchroniczni oraz gimnastycy artystyczni, jako jednostki mieszające elementy żeńskie i męskie, konstruując swe tożsamości, są jakby „pomiędzy”, stąd należy ich

<sup>26</sup> Ujawnia się tu rola ojca jako osoby odpowiedzialnej za wpojenie synowi modelu męskości heteroseksualnej.

<sup>27</sup> I. Kamberidou, D. Tsopani, D. Dallas, N. Patsantaras, *A Question of Identity and Equality in Sports: Men's Participation in Men's Rhythmic Gymnastics*, „Nebula” 2009, no. 6.

wyrwać z tego niespójnego statusu i „skierować” z powrotem na właściwy kraniec płciowości. Pomieszane kategorie płciowe są obnażane, a następnie destabilizowane w efekcie działania praktyk regulujących, przywracających obowiązkową heteroseksualność i jednolitość płci. W związku z tym pływacy synchroniczni napotkali bariery instytucjonalne ograniczające im dostęp do rozgrywek sportowych, ostracyzm otoczenia, wyśmiewanie. Uprawianie gimnastyki przez nastoletnich chłopców było dla nich również bardzo kosztowne. Musieli się oni liczyć z wykluczeniem w obrębie grupy rówieśniczej, niezrozumieniem rodziny i znajomych, przemocą, a także, podobnie jak pływacy synchroniczni, z barierami instytucjonalnymi dotyczącymi ich uczestnictwa w rozgrywkach sportowych.

Schematy poznawcze ludzi dążą do prostoty i uporządkowania. Niejednoznaczność, w tym płciowa, dla ludzkiego funkcjonowania poznawczego jest kłopotliwa, stąd większość ludzi pragnie ją eliminować. Najbardziej zrozumiałe dla ludzi jest życie wśród osób o spójnej tożsamości, a więc takich, których płęć i tożsamość społeczna wynika z biologicznej. Narzucona społecznie heteroseksualność oraz dwubiegunowość i asymetryczność kategorii płciowych jest funkcjonalna i ekonomiczna dla systemu poznawczego oraz ma znaczenie polityczne (służy reprodukcji oraz władzy), skazuje jednak na wykluczenie wiele jednostek, których płęć kulturowa nie wypływa bezpośrednio z biologicznej. Dlatego też tak trudno mężczyznom pływać synchronicznie, a kobietom uprawiać boks, nie będąc jednocześnie wykluczonymi.

#### BIBLIOGRAFIA

- Butler J., *Uwikłani w płęć*, Warszawa 2008.
- Chimot C., Louveau C., *Becoming a Man Chile Playing a Female Sport: The Construction of Masculine Identity in Boys Doing Rhythmic Gymnastics*, „International Review for the Sociology of Sport” 2010, no. 45.
- Ciereszko J., *Pływanie synchroniczne*, Poznań 1997.
- Kamberidou I., Tsopani D., Dallas D., Patsantaras N., *A Question of Identity and Equality in Sports: Men's Participation in Men's Rhythmic Gymnastics*, „Nebula” 2009, no. 6.
- Mizielińska J., *Płęć. Ciało. Seksualność. Od feminizmu do teorii queer*, Kraków 2006.
- Queerowanie feminizmu – estetyka, polityka, czy coś więcej?*, red. J. Zakrzewska, Poznań 2006.
- Renzetti C.M., Curran D.J., *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Warszawa 2008.
- Sztompka J., *Socjologia*, Kraków 2009.

#### Źródła elektroniczne

- Kalinowska A., *Pływanie synchroniczne*, <http://aktywni.pl/aktualnosci/plywanie-synchroniczne/> [dostęp: 3.05.2012].

- Piotrkowska J., [http://pl.wikipedia.org/wiki/Gimnastyka\\_artystyczna](http://pl.wikipedia.org/wiki/Gimnastyka_artystyczna), hasło: Gimnastyka artystyczna [dostęp: 3.10.2012].
- Pływanie synchroniczne*, 2011, <http://aktywni.pl/aktualnosci/plywanie-synchroniczne/> [dostęp: 3.05.2012].
- Pływanie synchroniczne*, 2011, <http://www.poolcamp.pl/plywanie-synchroniczne/> [dostęp: 12.07.2012].
- Pływanie synchroniczne*, 2012, [http://www.poznanazs.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=22&Itemid=21](http://www.poznanazs.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=22&Itemid=21); [dostęp: 3.05.2012].